

## Z medycznej wokandy



JERZY SOWIŃSKI



JĘDRZEJ SKRZYPCZAK

# Czy uniewinnienie równa się umorzenie?

**N**a tę istotną różnicę wskazał w jednym z orzeczeń Naczelny Sąd Lekarski (NSL), analizując odwołanie Okręgowego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej w X od orzeczenia z 7 grudnia 2012 r. Wówczas Okręgowy Sąd Lekarski w X, działając na podstawie art. 63 pkt 1 i 2 ustawy z 2 grudnia 2009 r. o izbach lekarskich (Dz. U. 219, poz. 1708 z późn. zm.) umorzył postępowanie wobec dr. n. med. PP, obwinionego o popełnienie błędu zaniechania, polegającego na odesłaniu chorej przywiezionej karetką Pogotowia Ratunkowego do izby przyjęć szpitala w X do innego szpitala bez przeprowadzenia badania 4 marca 2010 r., co spowodowało zagrożenie jej zdrowia i życia, tj. o naruszenie art. 30 ustawy z 5 grudnia 1996 r. o zawodach lekarza i lekarza dentysty (Dz. U. z 2008 r. Nr 136, poz. 857 z późn. zm.) oraz art. 8 Kodeksu etyki lekarskiej.

Rozpatrując odwołanie, NSL uznał je za częściowo zasadne. A mianowicie sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, opierając się na m.in. wyjaśnieniach obwinionego oraz zeznaniach świadków. Z tych zeznań wynikało, że pacjentka była prawidłowo zaopatrzona w związku ze wstrząsem powstałym wskutek poparzenia: zaintubowana, osłonięta folią termiczną, obłożona gazą i polewana wodą; otrzymała płyny oraz leki przeciwbólowe. W momencie dotarcia do szpitala wymagałaby jedynie przekazania na oddział intensywnej terapii bez konieczności dodatkowego badania, gdyż była prawidłowo zdiagnozowana i zaopatrzona przez lekarza Pogotowia Ratunkowego. Bezpodstawny – zdaniem NSL – był zatem zarzut, że odesłanie chorej bez badania przez obwinionego dr. n. med. PP spowodo-

wało zagrożenie jej zdrowia i życia. W związku z brakiem miejsc na oddziale intensywnej terapii szpitala w miejscowości X zaistniała konieczność przekazania pacjentki na oddział tego typu w innym szpitalu, co zostało niezwłocznie uczynione. Dodatkowe badanie chorej przez obwinionego spowodowałyby jedynie niepotrzebną zwłokę w jej dotarciu do miejsca specjalistycznej opieki medycznej.

Naczelny Sąd Lekarski zgodził się natomiast z drugim zarzutem, który dotyczy problemu wskazanego w tytule. Otóż NSL uznał, że naruszony został art. 63 pkt 1 i 2 ustawy o izbach lekarskich w związku z art. 82 ustawy poprzez umorzenie postępowania, gdyż faktycznie umorzenie po otwarciu przewodu sądowego możliwe jest w wypadkach wskazanych w art. 63 pkt 3, 4, 5. Przypomnijmy, że zgodnie z tymi przepisami postępowania w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy nie wszczyna się, a wszczęte umarza, jeżeli obwiniony zmarł; nastąpiło ustanie karalności; postępowanie w przedmiocie odpowiedzialności zawodowej lekarzy co do tego samego czynu tej samej osoby zostało prawomocnie zakończone albo wcześniej wszczęte toczy się. Natomiast – jak podkreślił NSL – jeśli po otwarciu przewodu sądowego, tj. po odczytaniu wniosku o ukaranie, zostaną ujawnione okoliczności wymienione w art. 63 pkt 1 lub 2 (tj. czynu nie popełniono albo nie ma danych dostatecznie uzasadniających po-

**Potocznie uważa się niekiedy, że nie ma różnicy między decyzją sądu lekarskiego uniewinniającą a umarzającą postępowanie. Oba terminy traktuje się niemal jak synonimy. Różnice jednak są i to poważne.**

dejrze jego popełnienia, albo czyn nie stanowi przewinienia zawodowego, albo ustawy stanowią, że sprawca nie popełnia przewinienia zawodowego), to sąd powinien na podstawie odpowiednio stosowanego przepisu art. 414 § 1 kpk wydać orzeczenie uniewinniające obwinionego. Jak podkreślono w uzasadnieniu orzeczenia NSL – w doktrynie postępowania karnego nie budzi wątpliwości, że w wypadku ustalenia po otwarciu przewodu sądowego, iż oskarżony nie popełnił czynu albo czyn nie stanowi przestępstwa, można wydać wówczas wyrok uniewinniający go od postawionego oskarżenia. Naruszenie przepisu art. 63 pkt 1 i 2 w zw. z art. 414 § 1 kpk niewątpliwie miało wpływ na treść wydanego orzeczenia i prowadziło do sprzeczności pomiędzy rozstrzygnięciem a jego uzasadnieniem jednoznacznie wskazującym, iż obwiniony jest w ocenie sądu I instancji niewinny popełnienia zarzucanego mu przewinienia zawodowego. W konkluzji uznano, że w rozstrzyganej sprawie zastosowano błędną podstawę prawną umorzenia postępowania, skoro sąd nie dopatrył się przewinienia zawodowego.

Jak z powyższego wynika, użycie odpowiedniej formuły ma istotne znaczenie nie tylko w warstwie semantycznej. I to nie tylko dlatego, że obwiniony lekarz może wówczas ogłosić, że jest niewinny albo że „tylko” postępowanie wobec niego zostało umorzone.